

Sygn. akt I C 144/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Kościarz

Protokolant: asystent sędziego Magdalena Sola – Duda

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2017 roku w Wieluniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz powódki P. B. (1) kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 20 października 2016 roku do dnia zapłaty,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Wieluniu kwotę 218,19 zł (dwieście osiemnaście złotych 19/100) tytułem brakujących kosztów procesu,
4. nie obciąża powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi

Sygn. akt I C 144/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 lutego 2017 roku (data wpływu) powódka P. B. (1), działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., w oparciu o treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., kwoty 8.000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci S. W. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 20 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódka wystąpiła nadto o zwolnienie jej z kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 01 sierpnia 2005 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem S. W., która w następstwie odniesionych w nim obrażeń zmarła na miejscu zdarzenia. Wypadek został spowodowany przez kierującego samochodem osobowym marki D. (...) R. S., który umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym, nie należycie obserwując drogę, wjechał we włączającą się do ruchu z drogi podporządkowanej rowerzystkę S. W., która wskutek odniesionych obrażeń zmarła na miejscu zdarzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 12 kwietnia 2006 roku, R. S. został uznany winnym popełnienia czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. Pełnomocnik powódki wskazał, iż kwota dochodzona pozwem, uwzględnia 60% przyczynienie się poszkodowanej S. W. do powstania szkody (pozew k. 2-11).

Postanowieniem z dnia 09 marca 2017 roku, Sąd zwolnił powódkę P. B. (1) od opłaty sądowej od pozwu w kwocie 400,00 zł, oddalając wniosek w pozostałym zakresie. Następnie, postanowieniem z dnia 19 czerwca 2017 roku, Sąd zwolnił powódkę także od obowiązku uiszczenia kosztów zaliczki na opinie biegłego w całości (postanowienia k. 20-21, 87).

W piśmie zatytułowanym „Odpowiedź na pozew” pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. Odział (...) w Ł. (dalej: (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości analogicznej do wnioskowanej przez pełnomocnika powoda, ewentualnie według złożonego w sprawie zestawienia kosztów.

W uzasadnieniu wskazano, iż roszczenie powódki jest niezasadne i zdecydowanie wygórowane, gdyż P. B. (1) w chwili śmierci 62-letniej babci, była dzieckiem, wychowywała się w pełnej rodzinie, a zawarte w uzasadnieniu pozwu stwierdzenie, iż „po śmierci babci zmieniło się całe życie powódki” należy traktować jako „mające walor literacki, a nie odniesienie się do stanu faktycznego danej sprawy”. Nadto, pełnomocnik pozwanego wskazał, iż wypłacając świadczenie innym członkom rodziny zmarłej S. W., przyjął 60% przyczynienie się poszkodowanej do wypadku, które to przyczynienie podtrzymuje w obecnym postępowaniu (odpowiedź na pozew k. 42-43).

W dalszym toku postępowania sądowego pełnomocnicy stron, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych zajmowali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

S. W., była babcią P. B. (1) ze strony matki. Powódka do 5 roku życia wraz z rodzicami mieszkała z babcią, która aktywnie uczestniczyła w jej wychowaniu. S. W., pomagała bowiem swojej córce E. B. w opiece nad wnukami. S. W., opiekowała się wnuczką P., gdy rodzice byli w pracy, robiła jej śniadania, czytała bajki na dobranoc, zaprowadzała do przedszkola. Po przeniesieniu się rodziców powódki do nowo wybudowanego domu, znajdującego się zaledwie 500 metrów od domu S. W., babcia nadal stanowiła ważne ogniwo pełnej rodziny, gdyż rodzice powódki wiedzieli, że zawsze mogą liczyć na jej pomoc. S. W. wspierała ich w opiece nad wnukami, gdy zawiodła opiekunka do dzieci, była zawsze chętna i gotowa do pomocy. S. W. przychodziła do powódki przed jej pójściem do szkoły, pomagała jej w przygotowaniach do wyjścia, a po zakończonych zajęciach szkolnych zabierała powódkę do siebie. P. B. (1) dużo czasu spędzała w domu swojej babci, którą odwiedzała nie tylko w drodze ze szkoły, ale także w weekendy, urodziny, imieniny czy inne uroczystości rodzinne. Podobnie święta, powódka wraz z rodzicami spędzała zawsze w towarzystwie babci S., gdyż jedno święta spędzane było w domu dziadków, a drugie w domu powódki z udziałem dziadków. Babcia powódki, często ich odwiedzała, bowiem z prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego, przywoziła dla córki i wnuków ser czy jajka. Obecność S. W. była więc stałym elementem w życiu powódki.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:02:41 do minuta 00:08:35 i nagranie z dnia 19 czerwca 2017r. płyta k. 88 minuta 00:03:14 do minuta 00:04:19; częściowo zeznania świadków: E. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:10:47 do minuta 00:16:30, B. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:16:31 do minuta 00:21:40)

Wszystko skończyło się nagle i niespodziewanie dnia 01 sierpnia 2005 roku, kiedy to we włączającą się do ruchu rowerzystkę S. W. uderzył samochód osobowy marki D. (...), kierowany przez R. S., który umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez przekroczenie dozwolonej prędkości w obszarze zabudowanym, nie należycie obserwując drogę, uderzył w S. W., która w wyniku doznanych obrażeń ciała, poniosła śmierć na miejscu zdarzenia.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 12 kwietnia 2006 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 463/05, R. S. został uznany winnym, tego, że w dniu 01 sierpnia 2005 roku w miejscowości W., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym oraz nienależycie obserwował drogę, wskutek czego najechał na włączającą się do ruchu z drogi podporządkowanej

rowerzystkę S. W., która na skutek doznanych obrażeń zmarła na miejscu zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. (bezsporne).

Powódka, która w chwili śmierci babci miała 8 lat, dobrze pamięta ten dzień, kiedy jej rodzice zostali poinformowani o wypadku. Powódka była wtedy z mamą za granicą i zaraz po otrzymaniu tej tragicznej informacji, wróciła z nią do domu. Powódka cały czas płakała, nie mogła się uspokoić, chciała aby babcia wstała. Po wakacjach powódka wróciła do nauki w szkole podstawowej. P. B. (1) po śmierci babci nie korzystała w pomocy psychologa czy psychiatry.

Powódka ma młodszego o 3 lata brata M.. P. B. (2) była najstarszą z trojga wnucząt S. W.. Powódka ma żyjących jeszcze dziadków ze strony ojca, z którymi również utrzymuje dobry kontakt, jednak to z babcią S. była bliżej związana, gdyż to z babcią, z uwagi na bliższe zamieszkiwanie, spędzała więcej czasu.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:02:41 do minuta 00:08:35 i nagranie z dnia 19 czerwca 2017r. płyta k. 88 minuta 00:03:14 do minuta 00:04:19, częściowo zeznania świadków: E. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:10:47 do minuta 00:16:30, B. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:16:31 do minuta 00:21:40)

Pojazd sprawcy wypadku, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce (bezsporne).

Poszkodowana S. W. przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, które to przyczynienie ustalono w wysokości 60% (bezsporne).

S. W. była zdrową i aktywną kobietą, która chętnie uczestniczyła w opiece nad wnuczką P. i jej młodszym o 3 lata bratem M.. Była ciepłą i opiekuńczą osobą, która bardzo kochała swoje wnuki, lubiła wspólnie z nimi spędzać czas i zawsze była gotowa otoczyć je opieką.

P. B. (1) pamięta babcię S., jak czytała jej bajki, przygotowywała śniadania. Powódka pamięta jak po szkole odwiedzała swoją babcię, jak wspólnie spędzali święta oraz inne uroczystości rodzinne, w których zawsze uczestniczyła babcia S.. Powódka odczuwała tęsknotę za babcią, chciała aby babcia wstała, aby nadal była. P. B. (1) odczuwała stratę bliskiej osoby, była z babcią emocjonalnie związana, miała z nią silne i dobre relacje, gdyż niepracująca zawodowo babcia, miała więcej czasu dla wnuczki, niż zajęta pracą mama. S. W., zajmowała ważne miejsce w życiu powódki, stanowiąc obok mamy wzór osobowy kobiety. Śmierć babci wywołała u powódki smutek, żal, poczucie straty, które to stany emocjonalne są typowymi dla przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby. Te towarzyszące powódce uczucia i emocje, nie zaburzyły jednak jej funkcjonowania psychologicznego w żadnej ze sfer, ani osobistej ani szkolnej. Powódka, po skończonych wakacjach, normalnie kontynuowała naukę w szkole podstawowej, gimnazjum, a obecnie w szkole wyższej na kierunku fizjoterapii. Śmierć S. W., nie wpłynęła, więc negatywnie na dalsze życie powódki, która nie tylko nadal się uczy i mieszka we W., ale również pozostaje w stałym związku ze swoją sympatią z liceum, z którą wiąże dalsze plany na życie. W chwili obecnej powódka jest skupiona na nauce do egzaminu z biofizyki.

(dowód: częściowo zeznania powódki nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:02:41 do minuta 00:08:35 i nagranie z dnia 19 czerwca 2017r. płyta k. 88 minuta 00:03:14 do minuta 00:04:19, częściowo zeznania świadków: E. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:10:47 do minuta 00:16:30, B. B. nagranie z dnia 19 kwietnia 2017r. płyta k. 49 minuta 00:16:31 do minuta 00:21:40; opinia biegłego sądowego psychologa M. B. k. 66-70)

Powódka, reprezentowana przez kancelaria odszkodowawczą, wystąpiła do ubezpieczyciela, z żądaniem wypłaty na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią S. W.. Pozwany, decyzją z dnia 22 września 2016 roku, odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, iż roszczenie to nie mieści się w kategorii naruszenia dobra osobistego w myśl art. 448 k.c., gdyż zmarła nie należy do kręgu osób najbliższych dla powódki.

(dowód: decyzja z dnia 20.09.2016r. k. 85)

Powyższy stan faktyczny oparty został o następujący materiał dowodowy:

- osobowy w postaci zeznań powódki oraz świadków: E. B. i B. B., a także

- nieosobowy w postaci zebranych w aktach sprawy dokumentów, którym Sąd w całości przypisał walor wiarygodności. Wszelkie dokumenty zostały sporządzone przez podmioty do tego uprawnione, w ramach przyznanych im kompetencji, a prawdziwości i autentyczności oraz mocy dowodowej tychże dokumentów strony nie podważyły i skutecznie nie zakwestionowały.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków E. B. i B. B. - rodziców powódki, które to osoby widziały, jak P. B. (1) przeżyła śmierć S. W., a które to zeznania są spójne, logiczne i korespondują z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym. Powódka, w swoich zeznaniach, potwierdziła wskazane okoliczności.

Sąd uznał także za wiarygodną sporządzoną przez biegłego sądowego psychologa M. B. pisemną opinię, gdyż jest ona jasna, wewnętrznie niesprzeczna oraz naukowo i logicznie uzasadniona. Sąd nie dostrzegł żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Nadto, opinia ta nie została skutecznie zakwestionowana przez strony procesu. Biegła udzieliła precyzyjnych odpowiedzi na zadane jej pytania, a przeprowadzone postępowanie dowodowe nie zdołało podważyć fachowości sporządzenia opinii i wniosków w niej zawartych.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Obecnie stan prawny pozwala na kompensację poniesionej szkody majątkowej i niemajątkowej członkom najbliższej rodziny zmarłego. Wyrównanie szkody majątkowej jest możliwe za pomocą instytucji stosownego odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), natomiast kompensacja szkody niemajątkowej, tj. krzywdy jest możliwa na podstawie instytucji zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.). Regulacja zawarta w art. 446 k.c. ma charakter wyczerpujący i żadne inne roszczenia osób bliskich nie będą brane pod uwagę, poza wskazanymi w tym przepisie. Podstawą roszczeń odszkodowawczych z przywołanego przepisu jest śmierć poszkodowanego wynikająca ze zdarzenia stanowiącego odpowiedzialność *ex delicto*, bez względu na to, czy nastąpiła ona niezwłocznie, czy po jakimś czasie.

Zasądzenie, na podstawie art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia uzależnione jest od spełnienia kilku przesłanek. Przede wszystkim śmierć poszkodowanego, ale jedynie w następstwie uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Konieczne jest także zaistnienie krzywdy moralnej, którą są cierpienia polegające np. na krzywdzie wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych. Nadto jedynie osoby najbliższe są legitymowane do wystąpienia z tym roszczeniem (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., Rok wydania: 2010, Wydawnictwo: C.H. B. Wydanie: 4).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy istotne jest jednak i to, że przepis art. 446 k.c. został zmieniony przez dodanie § 4 w dniu 03 sierpnia 2008 roku. Tym samym na dzień zdarzenia, z którego powód wywodzi swoje roszczenia, czyli 01 sierpnia 2005 roku, jeszcze nie obowiązywał. Oczywistym jest więc, iż nie ma zastosowania do krzywd powstałych – jak w rozpoznawanej sprawie przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2009 roku, I PK 97/09, z dnia 10 listopada 2010 roku, I CSK 248/10 - opubl. L.). Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 05 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wskazywano także, iż art. 446 § 3 k.c. stanowi

podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX 950430). Po wejściu w życie, z dniem 23 sierpnia 1996 r., art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. L., w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje, na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Aktualnie ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko, co do możliwości zasądzenia, na podstawie art. 448 k.c., zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu przed 03 sierpnia 2008 roku. Prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi bowiem, dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 roku, I A Ca 1134/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 maja 2013 roku, I A Ca 1378/12). Przede wszystkim trzeba się zgodzić z poglądem, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną, niejako automatycznie, należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. (...) osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również, zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c., może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia (...) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie, zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i 448 k.c. (...). Przed nowelizacją zaś jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, opubl. L.). Ponadto, w tym miejscu, podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, opubl. L. rozwiął także wątpliwości, co do odpowiedzialności, w tym zakresie, zakładu ubezpieczeń stwierdzając, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) - w brzmieniu sprzed 11.02.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Poza tym zauważyć należy, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególnie bliska i wyjątkowa więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia

także art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, opubl. L.). Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku, I ACa 554/05, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - z dnia 23 stycznia 2013 roku, I ACa 1134/12 - opubl. L. i z dnia 18 czerwca 2013 roku, I ACa 392/13, LEX 1342326, Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 r., I ACa 227/13, LEX 1350383). Podkreślić przy tym należy, że powołany przepis art. 23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra osobiste, jako jedne z najważniejszych. Za takie dobro osobiste podlegające ochronie prawnej uznać należy także więź emocjonalną między wnukiem, a babcią, o ile taka istnieje. Judykatura stoi na stanowisku, że dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako że jego naruszenie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe jego dalsze życie. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. (por. wyrok SA w Katowicach z 26.06.2015 r., V ACa 379/15, LEX nr 1770672).

Reasumując, powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 03 sierpnia 2008 roku, w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podziela przywołane wyżej poglądy orzecznictwa. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło, bowiem, jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, opubl. L.). Uznając istnienie dobra osobistego w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy małżonkami, rodzicami i dziećmi, rodzeństwem czy wreszcie pomiędzy dziadkami i wnukami (dobro osobiste w postaci „życia rodzinnego” czy inaczej szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej), które podlega ochronie prawa cywilnego, to stwierdzić należy, iż jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2012 roku, III CZP 67/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 roku, I ACa 437/10 - opubl. L.). Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności, ale jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą, a jej najbliższymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 roku, I ACa 1221/12, opubl. L.).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, iż w oparciu o ustalony stan faktyczny roszczenie powódki P. B. (1) znajduje uzasadnienie w treści art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., gdyż wskutek śmierci S. W. nastąpiło naruszenie dobra osobistego powódki w postaci zerwania bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ją z babcią i związanym z tym prawem do życia w pełnej rodzinie, czyli szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej. Przesłanką tej odpowiedzialności jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, opubl. L.).

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości i złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego. Zatem trzeba zaliczyć tutaj głównie dzieci, małżonka, rodzeństwo, dziadków i rodziców zmarłego. Natomiast dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową, także wyrządziło szkodę majątkową. Trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Należy, więc przyjąć, że zadośćuczynienie

pieniężne stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową (krzywdę). Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. Powszechnie uważa się, że powinno ono wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych (por. Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, E. R., Monitor Prawniczy, rok 2008, numer 24).

Przenosząc powyższe rozważania w realia przedmiotowej sprawy stwierdzić z całą mocą należy, iż wszystkie te przesłanki zostały spełnione. S. W. zmarła dnia 01 sierpnia 2005 roku w następstwie rozległych obrażeń ciała powstałych w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący pojazdem osobowym D. (...), R. S.. Na skutek tego zdarzenia jedna z najbliższych osób dla zmarłej – wnuczka P. B. (1) doznała krzywdy moralnej, co w sposób niepodważalny wynika z, uznanego za wiarygodny, materiału dowodowego.

Pojazd sprawcy wypadku R. S., korzystał z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w zakładzie pozwanego.

Przed wypadkiem obecność i życie S. W. stanowiły podstawy pełnej oraz kochającej się rodziny, która spędzała ze sobą każdą wolną chwilę, wspierała się, rodziny, która po prostu była razem. Obecnie te wszystkie rodzinne spotkania nie są już takie, jakimi były, bo brakuje w nich kochającej babci S. W..

Wszystko skończyło się w dniu 01 sierpnia 2005 roku, bowiem to wtedy doszło do tragicznego wypadku, którego skutkiem była śmierć S. W.. Ta nagła i niespodziewana śmierć pozbawiła P. B. (1) ukochanej i bliskiej osoby, która dotychczas towarzyszyła jej w życiu, a z którą nie zdążyła się pożegnać. Powódka nie będzie już mogła porozmawiać z babcią, liczyć na jej wsparcie, na jej obecność, nie będzie mogła podzielić się z nią swoimi troskami i radościami.

Przechodząc do kwestii wysokości zadośćuczynienia należy ponownie podkreślić, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wielkość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom stosunków majątkowych w społeczeństwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, z dnia 07 lutego 2001 roku, I PKN 241/00, z dnia 12 lipca 2012 roku, I CSK 74/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, II UK 329/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 lutego 2012 roku, I ACa 69/12 – opubl. L.). Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny. W związku z niewymiernym charakterem krzywdy sąd podczas rozstrzygania o zadośćuczynieniu dysponuje pewną swobodą. Nie jest to jednak swoboda zupełna, gdyż konieczne jest uwzględnienie szeregu okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Tak więc, przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać na zasadach dowolności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99 i z dnia 27 lutego 2004 roku, V CK 282/03 - opubl. L.).

Ponadto, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, z uwagi na podniesiony przez pełnomocników stron zarzut przyczynienia się zmarłej do zaistnienia szkody stwierdzić należy, iż istotnym aspektem przyznania stosownego odszkodowania jest także przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia. O ile kwestia nasilenia winy sprawcy nie wpływa na wysokość stosownego odszkodowania, to przyczynienie się samego poszkodowanego już tak. Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stosując się do tej zasady każda suma przyznanego zadośćuczynienia czy odszkodowania będzie pomniejszona o stopień przyczynienia się zmarłego poszkodowanego, a w praktyce wyliczane jest procentowe przyczynienie się

poszkodowanego do powstania szkody. Zważywszy na możliwe trudności dowodowe pojawiające się przy ocenie przyczynienia się poszkodowanego, a zwłaszcza ustalenie stopnia, w jakim należy obniżyć należne poszkodowanemu odszkodowanie, trudno nie zwrócić uwagi na przepis art. 322 k.p.c. pozwalający sądowi na zasądzenie odszkodowania według swej oceny, przy czym musi mieć ona oparcie w rozważnej ocenie wszystkich okoliczności sprawy. W ogólnym ujęciu przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest, więc w konstrukcji przyczynienia traktowane, jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępowania od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny i sprowadza się do takiego rozumienia przyczynienia się poszkodowanego, którym jest każde jego zachowanie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialna jest inna osoba. Z kolei skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od „okoliczności” sprawy. Jak już wyżej wskazano, ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody jest początkiem procesu ustalenia wpływu zachowania się poszkodowanego na wysokość należnego mu odszkodowania (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. K. P., Rok wydania: 2008, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 5).

W realiach przedmiotowej sprawy, co do zasady, okoliczność, że S. W. przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia z dnia 01 sierpnia 2005 roku w 60% jest bezsporna między stronami.

Mając na uwadze powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, rozmiar wstrząsu psychicznego, którego doznała powódka po śmierci S. W., cierpienia, bólu i stopnia osamotnienia po utracie osoby najbliższej, więzi łączącej powódkę ze zmarłą oraz wpływu śmierci na jej obecne życie, a także to, iż do chwili obecnej powódka nie otrzymała od pozwanego tytułem zadośćuczynienia żadnej kwoty, Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez P. B. (1) krzywdy uzasadnia przyznanie jej jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 5.000,00 zł. Powyższa kwota nie jest nadmierna i odpowiada przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Niemniej, należy mieć również na względzie fakt, że S. W. swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody, w stopniu ustalonym zgodnie przez strony na 60 %. Tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia powinna być pomniejszona do kwoty 2.000,00 zł ($5.000,00 \text{ zł} \times 60\% = 3.000,00$). Sąd przyznając taką kwotę miał na uwadze fakt, że od chwili zdarzenia upłynęło już niemal 12 lat, a powódka ułożyła sobie życie po śmierci babci. Śmierć S. W., pomimo że była niewątpliwie dramatycznym przeżyciem dla powódki, nie wpłynęła diametralnie na jej obecne życie. Powódka nie korzystała z pomocy specjalistów, żyła w dalszym ciągu swoim życiem, co zdaniem Sądu, uzasadnia twierdzenie, że kwota żądana w pozwie jest nadmierna. Zważyć należy, że niewątpliwie najbliższymi dla powódki osobami byli i są nadal rodzice oraz brat i to z nimi łączy powódkę najsilniejsza więź emocjonalna i to ich obecność pomogła powódce w naturalny sposób przeżyć czas żałoby po stracie babci, która dotychczas była obecna w jej życiu, a której tak nagle i niespodziewanie zabrakło. Więzy emocjonalna z babcią jest ze swej natury więzią słabszą i jak wskazuje doświadczenie życiowe, w miarę upływu lat, charakter więzi łączących dorastającego wnuka z babcią zmienia się, kontakty stają się rzadsze i nawet silne początkowo związki emocjonalne ulegają naturalnemu osłabieniu związanemu z procesem dojrzewania i nawiązywania szerszych kontaktów społecznych oraz zmianą stylu życia. Znaczny wpływ czasu niewątpliwie wpłynął również na złagodzenie krzywdy powódki. W ocenie Sądu, ta niewyobrażalna tragedia, jaka niewątpliwie spotkała powódkę, która straciła osobę od zawsze obecną w jej życiu, nie przekreśliła jej szans na dalsze życie.

Tym samym, Sąd uznał, iż swoją kompensacyjną rolę spełni kwota jednorazowego świadczenia pieniężnego z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 2.000,00 zł, którą to sumę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia po śmierci S. W. - babci powódki.

Taka wysokość zadośćuczynienia jest, w ocenie Sądu, adekwatna do stopnia wyrządzonej powódce szkody, a tym samym z pewnością nie można uznać jej za zaniżoną bądź też wygórowaną. Powódka, w wyniku wypadku z dnia 01 sierpnia 2005 roku, straciła bliską jej osobę, która dotychczas towarzyszyła jej w życiu, pomagała w jej wychowaniu, opiece nad nią i bratem i która przez okres pierwszych 5 lat zamieszkiwała wspólnie z powódką, a następnie mimo niezamieszkiwania wspólnie w jednym domu, była obecna w jej życiu - babcią. Powódka już nigdy nie spotka się

ze swoją babcią, nie pochwali się swoimi sukcesami, nie poradzi się babci w ważnych kwestiach, nie przedstawi jej swojego chłopaka, nie spotka się z nią podczas uroczystości rodzinnych, które już zawsze będą odbywać się w otoczeniu pojawiających się myśli i pytań, co by było gdyby 01 sierpnia 2005 roku, S. W. nie wsiadła na rower i nie wyjechała na drogę, po której z nadmierną prędkością poruszał się R. S..

Wymienioną kwotę Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 20 października 2016 roku do dnia zapłaty, w oparciu o treść art. 359 k.c., art. 481 k.c. i art. 817 k.c., tj. od dnia następnego po upływie 30 - dniowego terminu na spełnienie świadczenie, od dnia jego zgłoszenia pozwanemu tj. od dnia 19 września 2016 roku.

W tym stanie rzeczy, Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu ponad dotychczas poniesionymi, o czym orzekł jak w pkt 4 wyroku, mając na uwadze nie tylko sytuację majątkową i osobistą powódki, ale także odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego jej zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu. Roszczenie zgłoszone w pozwie okazało się częściowo zasadne. Ze względu na, cały czas, kształtującą się linię orzeczniczą w zakresie tego rodzaju roszczeń powódka miała pewne podstawy do sformułowania, jak się później okazało, wygórowanych żądań. Zaznaczyć również należy, iż medialne doniesienia dotyczące roszczeń krewnych osób bezpośrednio poszkodowanych w głośnych katastrofach stanowią inspirację do zwiększonych oczekiwań krewnych osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych w oderwaniu od praktyki orzeczniczej w tym przedmiocie. Tym samym, Sąd odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu ponad dotychczas poniesionymi.

O brakujących kosztach postępowania, Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c., tj. zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, której istota polega na tym, że każda ze stron ponosi koszty procesu w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Tym samym, w niniejszej sprawie strony winny ponieść koszty procesu w stosunku 65% (powódka) do 25% (pozwany). Z żądanej przez powódkę kwoty 8.000,00 zł została jej bowiem zasądzona kwota 2.000,00 zł czyli stanowiąca 25 % wartości przedmiotu sporu. Brakujące koszty procesu wyniosły 872,78 zł i złożyły się na nie koszt opłaty od pozwu, w kwocie 400,00 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) oraz koszt wynagrodzenia biegłego w kwocie 472,78 zł, od których uiszczenia powódka była zwolniona. Tak więc, pozwany winien uiścić tytułem brakujących kosztów procesu kwotę 218,19 zł (872,78 zł x 25%), o czym Sąd orzekł jak w pkt 3 wyroku.

Dalej idące żądania pozwu, Sąd uznał za nieuzasadnione, o czym orzekł jak w pkt 2 wyroku.